

Sygn. akt I ACa 560/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt I C 335/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 560/13

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 100000,- zł zadośćuczynienia z tym uzasadnieniem, że pozwany naruszył jego dobre imię powoda przez podanie, że bezpodstawnie oskarżył on oddziałowego o kradzież, on zaś nigdy nie był karany za bezpodstawne oskarżenie ani nie toczyło się przeciwko niemu o to żadne postępowanie, nawet dyscyplinarne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 1800,-zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód osadzony był w Zakładzie Karnym w (...). W dniu 2 czerwca 2010 r., podczas kontroli celi zarzucił, że został okradziony przez oddziałowego z maszynki do gotowania. W następstwie tego zdarzenia w dniu 2 lipca 2010 r. wystąpiono o wycofanie go z zatrudnienia, mimo dobrej oceny wywiązywania się przezeń z powierzonych mu obowiązków pracownika magazynu. Z dniem 6 lipca 2010 r. stracił zatrudnienie w magazynie mundurowym.

W projekcie oceny okresowej z 15 lipca 2010 r. ujawniono pogorszenie zachowania powoda, za które został zwolniony z pracy, nie podając jednak konkretnych okoliczności zdarzenia z dnia 2 czerwca 2010 r.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Ochrona dóbr osobistych przysługuje w przypadku bezprawnego działania sprawcy. Z konstrukcji art. 24§1 k.c. wynika domniemanie bezprawności. Działaniem bezprawnym jest każda czynność naruszająca dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna z okoliczności wyłączających tę przesłankę. Zasadniczą przesłankę odpowiedzialności, to jest sam fakt zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych, winien wykazać poszukujący ochrony prawnej, powód tymczasem, w niniejszym procesie nie podał żadnych dowodów na poparcie zawartych w pozwie twierdzeń, ograniczając się tylko do nie popartej dowodami argumentacji.

Z odpowiedzi na pozew i dołączonych do niej dokumentów wynika, że 2 czerwca 2010 r. miał miejsce incydent, podczas którego powód zarzucił oddziałowemu kradzież maszynki do gotowania, co skutkowało usunięciem go z zatrudnienia w magazynie, w projekcie oceny okresowej znalazło się zaś ogólne stwierdzenie o pogorszeniu jego zachowania.

Skoro powód nie wykazał żadnych okoliczności wskazujących na naruszenie jego dóbr osobistych, powództwo jego zostało jako bezzasadne oddalone.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił obrazę art. 23, 24 i 417 k.c., a także art. 3 i 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 40, 41 ust. 4 i 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak również naruszenie licznych, szczegółowo wymienionych norm prawa procesowego oraz wadliwość ustaleń. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 100000,-zł wraz z odsetkami, w każdym razie zaś o nieobciążanie go kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że w postępowaniu pierwszo instancyjnym powód nie domagał się odsetek od dochodzonej kwoty, z uwagi na treść zdania pierwszego art. 383 k.p.c. nie mógł zatem żądania takiego zgłosić w postępowaniu apelacyjnym.

Niezależnie od niedopuszczalności żądania odsetek apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, podniesione w niej zarzuty są bowiem chybione. Nie dopuścił się w szczególności Sąd Okręgowy zarzucanej mu obrazy prawa procesowego.

Nie było potrzeby udzielania powodowi pouczeń, o których mowa w art. 5 k.p.c., sporządził on bowiem pozew prawidłowo i niewątpliwie miał świadomość konieczności dowodzenia swoich twierdzeń, skoro w piśmie swym z 11 lutego 2013 r. powoływał się na dowody, o dopuszczenie i przeprowadzenie których wnosił. Odmianą kwestią jest, że dowody te, skądinąd trafnie, nie zostały przez Sąd Okręgowy uznane za wystarczające do poczynienia ustaleń, z których można by wysnuć wnioski o naruszeniu jakichś, bliżej zresztą nie określonych, dóbr osobistych. Z tej przyczyny za bezzasadny uznać przyjdzie zarzut obrazy art. 233 k.p.c., a także kierowanego wyłącznie do stron procesowych art. 232 k.p.c. Podobnie bezzasadnie zarzuca skarżący obrazę art. 299 k.p.c. Przewidywany w tej normie dowód z przesłuchania stron (ewentualnie ograniczony do przesłuchania tylko jednej z nich) ukształtowany został jako uzupełniający i fakultatywny, nie mogący zastąpić innych dowodów, co oznacza, że dopuszczenie i przeprowadzenie go zawsze uzależnione jest od okoliczności konkretnej sprawy; w okolicznościach sprawy niniejszej czynienie tego było zbędne.

Co się tyczy zarzutu obrazy art. 210 k.p.c., to norma ta reguluje sposób procedowania w obecności stron; wobec nieobecności powoda rozprawa prowadzona była w sposób określony w art. 211 k.p.c., w myśl której stanowisko strony nieobecnej przedstawia Przewodniczący Sądu.

W myśl wskazywanego w apelacji art. 193§1 k.p.c. dopuszczalna jest w toku postępowania zmiana powództwa, norma ta jednak nie znajdowała w sprawie zastosowania, w swym piśmie z dnia 11 lutego 2013 r. bowiem powód nie zmienił powództwa, a jedynie uzupełnił jego podstawę faktyczną. Zasadnie w tej sytuacji jedynie powód wskazał na to, że tą dodatkową podstawą Sąd Okręgowy się nie zajął, ten mankament motywów pozostaje jednak bez znaczenia dla treści zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Wbrew wszak twierdzeniom powoda w dołączonej do odpowiedzi na pozew kopii projektu oceny okresowej postępów w procesie resocjalizacji nie znalazło się stwierdzenie o dyscyplinarnym zwolnieniu go z pracy; wynika z tego projektu jedynie, że powód zwolniony został z uwagi na pogorszenie zachowania w ogóle, nie zaś ze względu na wadliwe wykonywanie pracy. Zawarte w projekcie oceny okresowej sformułowanie w żaden sposób nie naruszało dóbr osobistych powoda i nie dawało mu podstawy do jakichkolwiek roszczeń na gruncie prawa cywilnego; tezę o pogorszeniu swego zachowania zwalczać mógł on jedynie w drodze wniosków kierowanych w tym zakresie do administracji penitencjarnej lub – w dalszej kolejności – do sędziego penitencjarnego. W tym kontekście bezzasadnie zarzuca też skarżący obrazę art. 232 k.p.c. i art. 217 k.p.c., w konsekwencji zaś art. 227 k.p.c. i art. 248 k.p.c. oraz art. 6 k.c.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, dotyczące odnotowania postawienia przez powoda funkcjonariuszowi pozwanego zarzutu kradzieży maszynki do gotowania, są prawidłowe i Sąd Apelacyjny może je w pełni zaakceptować. Samo sporządzenie takiej notatki nie mogło być uznane za bezprawne, nie mogło zatem rodzić po stronie powoda roszczenia o ochronę dóbr osobistych, ani niemajątkowego, którego powód nie dochodził, ani majątkowego. Dla powstania takiego roszczenia niezbędne byłoby wykazanie, że treść notatki nie odpowiadała prawdzie bądź że istotnie funkcjonariusz więzienny dopuścił się kradzieży, w związku z czym ujemna ocena postępowania powoda i wynikające stąd konsekwencje nie miały żadnych podstaw. Okoliczności takich, jak trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, powód nie udowodnił.

W okolicznościach sprawy prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne, w szczególności zaś nie naruszył żadnej spośród wskazanych w apelacji norm. Wskazać w tym miejscu należy, że w sprawie w ogóle nie znajdowały zastosowania przywołane przez powoda normy konstytucyjne i przepisy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Powód nie twierdzi nawet, że poddawany był poniżającemu traktowaniu i karaniu lub torturom (art. 40 Konstytucji oraz art. 3 Konwencji), że naruszone zostało prawo do poszanowania jego życia prywatnego (art. 8 Konwencji), względnie że został on bezprawnie pozbawiony wolności (art. 41 ust. 4 Konstytucji). Art. 77 Konstytucji z kolei stanowi jedynie, że każdy uprawniony jest do wyrównania szkody wywołanej przez niezgodne z prawem organu władzy publicznej. Ta ogólna norma konstytucyjna znajduje swe uszczegółowienie i rozwinięcie w także wskazanej w apelacji normie art. 417 k.c., która jednak też nie przystaje do zgłoszonego roszczenia, które oparcie swoje znajdować mogło najwyżej w normie art. 448 k.c.; wystarczająca zatem będzie ocena, czy nie doszło do naruszenia tej ostatniej, w konsekwencji zaś – czy nie doszło do naruszenia innych norm kodeksowych.

Skoro z prawidłowych poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że brak jest podstaw do przypisania działaniom funkcjonariuszy bezprawności, nie zaistniały przewidziane w art. 24 k.c. i w art. 448 k.c. przesłanki do udzieleniu powodowi ochrony prawnej za naruszenie jego dóbr osobistych, i to niezależnie od zasadnych wątpliwości, czy do naruszenia jego dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., rzeczywiście doszło. W konsekwencji wyrok oddalający powództwo uznać należało za prawidłowy.

Bezzasadnie w apelacji swej zarzucił powód obrazę art. 102 k.p.c. Generalną zasadą przy rozstrzyganiu o kosztach jest płynąca z art. 98§1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Oznacza ona, że strona proces przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie celowe poniesione przezeń koszty. Wskazywana przez skarżącego jako mająca być naruszoną norma art. 102 k.p.c. jedynie w wyjątkowych przypadkach zezwala na odstąpienie od zasady i na nieobciążanie strony przegrywającej kosztami lub na obciążenie jej nimi tylko częściowo. W sprawie niniejszej powód, domagając się bezzasadnie zapłaty i kształtując wysokość roszczenia, wygenerował po stronie Skarbu Państwa koszty na poziomie 3600,-zł, taką zatem kwotę mógł Sąd Okręgowy od niego zasądzić. Skoro zasądził od niego jedynie 1800,-zł, zastosował normę art. 102 k.p.c. i w wystarczającym stopniu uwzględnił sytuację powoda.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 102 k.p.c. Ze względów przytoczonych już przy ocenie zapadłego w pierwszej instancji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów uznał Sąd Apelacyjny za stosowne odstąpienie od rygoryzmu zasady odpowiedzialności za wynik procesu i obciążenie powoda na podstawie art. 102 k.p.c. kosztami postępowania apelacyjnego jedynie w połowie.